

Wieś krakowska uroczystie obchodziła święto plonów

Wystawy osiągnięć rolniczych

W setkach wsi, osiedli i małych miasteczkach całego kraju rozbrzmiewała w niedzielę stara pieśń dożynkowa „Płon niesiemy plon”. Po żniwnym trudzie, rolnicy obchodzili tradycyjne święto plonów. W harwnych korowadach, imprezach artystycznych i sportowych uczestniczyły tysiące mieszkańców wsi — chłopcy, żonagry PGR i POM, pracownicy służby rolnej, młodzież wiejska. Na liczne uroczystości dożynkowe przybyły zaproszone delegacje z pobliskich fabryk i innych zakładów pracy.

Z okazji dożynek zorganizowano liczne wystawy osiągnięć najlepszych rolników, pokazy maszyn i sprzętu rolniczego, kiermasze. Po południu rozpoczęły się huczne, dożynkowe zabawy i festyny ludowe.

Za tydzień, 3 września, wybrani przez ogół mieszkańców poszczególnych wsi delegaci przybędą na centralne dożynki do Warszawy.

A oto relacje naszych korespondentów z niedzielnych obchodów święta plonów w województwie krakowskim:

(Inf. wł.) Tradycyjne święto plonów w Małcu w pow. świętochowskim miało szczególnie uroczysty przebieg. Połączone z rejonową wystawą rolniczą stało się dobrą okazją do podsumowania całorocznej trudnej pracy rolnika. Doskonale przygotowana wystawa urzędowa całkowicie przez tamtejszych gospodarzy stała się miejscem wielu dyskusji i wymiany doświadczeń. Dużo tematu do rozważań daly też odczyty w przodujących gospodarstwach. Dobrze się stało, że w tym gospodarskim rekonesansie wzięli udział agronomowie z powiatu oświęcimskiego i chrzanowskiego. Mieli możliwość zapoznania się z nowoczesnym, racjonalnym sadem ob. Antoniego Mitoraja oraz gospodarstwem ob. Jana Halaśa, nastawionym głównie na sadownictwo. Spotkanie służby rolniczej jakiej z tej okazji odbyło się w Małcu prowadził dyrektor WSR w Krakowie — prof. dr E. Kubica. Honorowymi gośćmi święta plonów byli m. in. sekretarz KW

PZPR tow. Józef Trela, wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. W. Golowcański, członek Prezydium WRN tow. Kosiba, przedstawiciele władz powiatowych, sekretarz KP PZPR J. Brania, wiceprzewodniczący Prezydium PRN M. Chorabik, prezes PK ZSL E. Fraćzek.

Podobne dożynki połączone z wystawą rolniczą odbyły się również w ub. niedzielę w Polance Wielkiej. (med)

Dożynki w Tomlicach upływały pod znakiem popularizacji hodowli drobiu. Gospodynie domowe z rejonu Choczni, Radoczy, Sułkowiec, legitymują się znakomitymi wręcz wynikami hodowli. Mówiła o nich prezeska KGW z Tomic Józefa Błaszczyca, zaś o trudach żniwnych gospodarz z Radoczy Józef Węgrzyn. Grupa wieńcowa wręczyła sekretarzowi KP PZPR w Wadowicach St. Stelmachowi piękny wieńiec. Po części oficjalnej zwiędziano wystawę. Gośćmi uroczystości dożynkowych był sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Jerzy Pękala i wiceprzewodniczący Prezydium WRN J. Łos. (b-k)

Z udziałem kierownika Wydziału Organizacyjnego KW tow. Zdzisława Kitlińskiego, sekretarza WK ZSL Tadeusza Orlofa, sekretarza KP w Myślenicach Stefana Romanaka, posła na Sejm, prezesa PK ZSL Marcina Cieżarka, zastępcę kierownika Wydziału Rolnictwa WRN Stefana Kalużnego i innych zaproszonych gości odbyły się w Gdowie tradycyjne dożynki. Na ekspozycję rejonowej wystawy rolniczej obok indywidualnych rolników dorobek swój zaprezentowały Spół-

dzielnice w Krakowie. W niedzielę zakochany się w Osiekach w woj. koszalińskim plener plastyczny — międzynarodowe spotkanie twórców, krytyków i teoretyków sztuki.

Rząd USA dokłada starań w celu zwolnienia doradczej konferencji przedstawicieli rządów wojskowych krajów Ameryki Łacińskiej. Konferencja ta miałaby opracować plany „integracji militarnej” w celu walki z siłami partyzanckimi.

Naprzężona sytuacja w Hongkongu utrzymuje się nadal mimo represji władz brytyjskich, które rozważają obojętne wprowadzenie kary śmierci na osoby podejrzane o udział w zamachach bombowych. Akcje bombowe w Hongkongu nasiliły się w ostatnich dniach.

W stanie Missouri (USA) przysły w piątek na świat czworakki pięci męskie. Matka i niemowlęta czują się dobrze.

Kwatera główna sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie skierowała do walki przeciwko bojownikom narodo-wyzwoleńcom którzy zajęli ostatnio sułtanat Ausali samoty. Dowódcą brytyjskie nie potrafiło jednak podjąć żadnych danych o skuteczności bombardowań.

Szwajcarski Bundestag opowiedział się za przyjęciem systemu telewizyj barwnej „PAL” (opracowanego przez NFF). Decyzję tę podjęto po przeprowadzeniu doświadczeń co do jakości obrazu z aparaturą typu NCTS (projektu USA) i SECAM (projektu Francji), zaopiniowanego przez ZSRR i inne kraje socjalistyczne, w tym Polskę.

Za najlepszy przebieg tego roku radio luksemburskie przyznało nagrodę „Złoty Lwa” Royowi Blaskowi, autorowi piosenki „Zapytaj tylko swego serca”. Srebrnego Lwa” otrzymali Mathieu i Adamo, a „Brazowego” — Engelbert Humpertinck.

30-letni mieszkaniec Forbach (Francja) bojąc się, że w następstwie skarg sąsiadów czeka go rozstanie z jego 15 psami zastrzelił je kolejno, a na końcu sam targnął się na życie w swoim mieszkaniu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

Kraków 28 sierpnia 1967 r. Nr 205 (6072)

PONIEDZIAŁEK

krakowska

Rok XIX Cena 50 gr Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W. 30-lecie strajków chłopskich

Odsłonięcie pomnika poległych i wielka manifestacja w Kasince

(Inf. wł.) Trzydzieści lat temu — 23 sierpnia 1937 roku — na łące w Kasince Małej rozegrały się tragiczne wydarzenia, stanowiące ważki fragment masowych ruchów społecznych, związanych z okresem strajku chłopskiego. Od kul polskiej granatowej poległ wówczas mieszkaniec Kasinki: Stanisław Bołsega, Jan Cieżak, Franciszek Cyrek, Franciszek Jakubiak, J. Jakubiak, Władysław Kucharczyk, Jan Piwowarski, Andrzej Płoskonka, Franciszek Widzisz. Wczoraj — 27 sierpnia 1967 roku — odbyło się w Kasince Małej uroczyste odsłonięcie pomnika pomordowanych bohaterów.

Manifestację otworzył przewodniczący PK FJN, I sekretarz KP PZPR w Limanowej Jan Bohro, witając przybyłych gości: I sekretarza KW PZPR Czesława Domagałę, prezesa WK ZSL Stanisława Kozioła, z-cę przewodniczącą Prezydium WRN Wincencję Zydronia, członka Prezydium NK ZSL, posła J. Olszyskiego, b. dowódców partyzanckich oddziałów radzieckich, działających podczas okupacji w Limanowskim — plk. Iwana Flodorowa Zolotara i plk. Piotrowa Romanowicza Pierminowa, delegację Bochni, Myślenic, Krakowa, Racławic i Miechowa, Nowego Sącza, Nowego Targu, Wadowic i Suhej oraz ponad 15-tysięczną rzeszę społeczeństwa.

I sekretarz KW PZPR Czesław Domagała na początku swego wystąpienia nakreślił sytuację polityczną lat międzywojennych, na tle której rozwinęła się walka mas chłopskich przeciwko rządowi sanacji, kapitalistom, przeciwnikom faszystów. Wbrew intencjom konserwatystów z kierownictwa Stronnictwa Ludowego, strajk chłopski przedzielił się w manifestację sojuszu robotniczo-chłopskiego; zdecydowaną rolę odegrali komunistki, radykalni ludowcy i „Wicowcy”. Klasa robotnicza poparła chłopów organizując strajki w Tarnowie, Wieliczce, Bochni, Skawinie, Krakowie... W atmosferze wielkiego napięcia nastąpiły krwawe pacyfikacje wsi, aresztowania, wyroki. W całym kraju aresztowano wówczas 6 tysięcy osób, na więzienie skazano 600 chłopów z 52 powiatów. Województwo krakowskie należało do obszarów największego nasilenia strajku chłopskiego.

Tow. Czesław Domagała latem bezprzekładnej nęczy wsi, latem dziesiąta zapłak na czerwo, braku żywności, odzieży i pracy — przeciwstawia osiągnięcia Polski Ludowej. W naszym województwie w ciągu 30-lecia międzywojennego oddano do użytku 38 zakładów, w ciągu zaś 20 lat Polski Ludowej — 1000 szkół. W latach 1938-39 średnie plony 4 zboż z hektara osiągnęły 10,5 q, tegoroczne zaś plony w Krakowskim szacujemy na 19,2 q z ha. Równie pokazane są inne wskaźniki porównawcze we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Następnie zabiera głos przewodniczący WK ZSL poseł Stanisław Kozioł. Wspominając czas narastania rachunku krzywd, ubożenia wsi i jej — przy 8 milionach zbędnych rąk — beznadziejnego jutra, podkreśla on m. in. znaczenie cementującego się w walkach 1937 r. współdziałania komunistów i radykalnych ludowców. Ich to krzew zrosiła stoki Racławic i wielu innych pól. „Sojusz ten — podkreślił St. Kozioł — tak żywy w tamtych latach, trzeba nam niepowstrzymanie rozwijać, czemu szczególnie sprzyja okoliczność, że do klasy robotniczej przeszły miliony chłopów”.

Z-cę przewodniczącego Prezydium WRN Wincencję Zydrona udekorował w imieniu Rady Państwa zasłużonych inicjatorów i uczestników strajku chłopskiego 1937 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali:

Wojciech Toporkiewicz i Antoni Chucher; Kawalerski Jan Cebula, Wojciech Kowalski, Jan Smok, Paweł Kossakowski, Anna Krzyżak, Melchior Łatka, Franciszek Gromala, Franciszek Piotrusia; Złote Krzyże Zasługi — Bronisław Jagielko i Jan Swaltek.

Uczestnik zajęć w Kasince Małej — M. Stępek odczytał rezolucję, oddającą hołd tym, którzy 30 lat temu walczyli o prawo ludu pracującego. „Ukorowaniem ich walki jest Polska Ludowa — czytamy m. in. w rezolucji. — Wspólnym wysiłkiem wnosząc ojczyzny dom, chcemy żyć w pokoju. Dlatego przyłączamy się do ogarniającej cały świat fali protestów przeciwko siłom agresji imperializmu. Domagamy się poszanowania suwerenności narodu wietnamskiego! Potępiamy agresję Izraela na kraje arabskie i domagamy się likwidacji jej skutków!”.

Chwilą milczenia, podkreślana przez dźwięk syren i wibril, uczczono pamięć pomordowanych; odsłonięcia pomnika dokonał przew. WK ZSL, poseł St. Kozioł. Cokół pomnika pokryły wieńce i wianki kwiatów.

W części artystycznej wystąpiły zespoły — regionalny z Dobrej (z montażem literacko-dokumentalnym na temat wydarzeń strajku chłopskiego) i młodzieżowy z Kamienicy. (zaw)

Wojciech Toporkiewicz i Antoni Chucher; Kawalerski Jan Cebula, Wojciech Kowalski, Jan Smok, Paweł Kossakowski, Anna Krzyżak, Melchior Łatka, Franciszek Gromala, Franciszek Piotrusia; Złote Krzyże Zasługi — Bronisław Jagielko i Jan Swaltek.

Uczestnik zajęć w Kasince Małej — M. Stępek odczytał rezolucję, oddającą hołd tym, którzy 30 lat temu walczyli o prawo ludu pracującego. „Ukorowaniem ich walki jest Polska Ludowa — czytamy m. in. w rezolucji. — Wspólnym wysiłkiem wnosząc ojczyzny dom, chcemy żyć w pokoju. Dlatego przyłączamy się do ogarniającej cały świat fali protestów przeciwko siłom agresji imperializmu. Domagamy się poszanowania suwerenności narodu wietnamskiego! Potępiamy agresję Izraela na kraje arabskie i domagamy się likwidacji jej skutków!”.

Chwilą milczenia, podkreślana przez dźwięk syren i wibril, uczczono pamięć pomordowanych; odsłonięcia pomnika dokonał przew. WK ZSL, poseł St. Kozioł. Cokół pomnika pokryły wieńce i wianki kwiatów.

W części artystycznej wystąpiły zespoły — regionalny z Dobrej (z montażem literacko-dokumentalnym na temat wydarzeń strajku chłopskiego) i młodzieżowy z Kamienicy. (zaw)

1 września — odsłonięcie Pomnika Powstańców Śląskich

KATOWICE (PAP) 1 września nastąpi w Katowicach uroczyste odsłonięcie Pomnika Powstańców Śląskich — daru społeczeństwa Warszawy. W dniu tym cały kraj złoży hołd bohaterom trzech powstań; zadokumentuje, że przelana przez nich krew nie poszła na marne — ziemia śląska rozkwita i pięknieje zespólona z Macierzą.

Lud śląski trzykrotnie krywał się do nierównej walki o spoleczne i narodowe wyzwolenie, o przyznanie sieml śląskiej na stałe do Macierzy, o zjednoczenie z powstałymi w 1918 r. niepodległym państwem polskim.

W pierwszym powstaniu, które wybuchło w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. i było odpowiedzią na narastającą falę represji i terroru ze strony władz niemieckich, uczestniczyło ponad 22 tys. powstańców. Walki objęły wschodnią część Górnego Śląska. Po-



Fragmēt trybuny honorowej. Przemawia I sekretarz KW PZPR Czesław Domagała. Po lewej — przewodniczący WK ZSL St. Kozioł, po prawej — legendarni przywódcy partyzancki radzieckiej działającej w woj. krakowskim plk. P. E. Pierminow i J. F. Zolotar; z-cę przewodniczącego Prezydium WRN Wincencję Zydrona.

POZNAŃ (PAP) W Poznaniu odbyły się w niedzielę centralne uroczystości święta polskiego lotnictwa. W godzinach przedpołudniowych w sali Opery Poznańskiej odbyła się uroczysta akademia, a po południu na lotnisku w Ławicy — pokazy lotnictwa sportowego i wojakowego.

W uroczystościach wzięli udział marszałek Polski Marian Spychalski.

Lotnictwo polskie zapisało chlubne karty historii na wszystkich frontach walk o wyzwolenie ojczyzny z jarzma faszystowskiego. 23 sierpnia 1944 roku, piloci pułku „Warszawa” wystartowali do wykonania pierwszego zadania bojowego w rejonie Warkli.

Sale opery poznańskiej wypełnił oficerowie i żołnierze lotnictwa, weterani walk o wolność, przedstawiciele poznańskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych. Za stołem prezydenckim zajmują miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Polski Marian Spychalski, gospodarze województwa poznańskiego i Poznania z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem.

POGODA 28 bm. Polska w dalszym ciągu będzie się znajdować na skrajnym wyżu. Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i gęste, z przelotnymi opadami lokalne burze. Barometraż maksymalna od 20 st. nad morzem do 26 st. miejscami w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-zachodnie. (PAP)

Poznań podjął inicjatywę uroczystego nadawania imion. Pierwszym obywatelom, którego właśnie w taki podniosły sposób wpisano do ksiąg USC był urodzony 6 sierpnia br. Jacek Artur Żywot. Uroczystość wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców miasta, a o oznaczonej porze przed budynkiem Prezydium MRN w Chrzanowie zebrała się spora gromada ludzi.

Rodziców małego — Andrzeja i Marię Żywotów oraz honorowych opiekunów w osobach: I sekretarza KP PZPR w Chrzanowie tow. Kazimierza Barwacza i Zofii Żywot powiła przed Urzędem Stanu Cywilnego dziarskim marszem orkiestra dęta. Uroczystość celebrował obojętnie przewodniczący Prezydium MRN Władysław Dudziak. Honorowy opiekun dziecka tow. Barwacz złożył rodzicom gratulacje oraz życzył, im aby chłopczyk rósł zdrowo i uczył sięochać ojczyzny kraj. Wreczył też dia małego księżkę oszczędnościową. (P)

attache wojskowy i lotniczy przy ambasadzie CSRS w Warszawie, w obecności — przewodniczącego Prezydium PRN Teofana Timofiejczyka, sekretarza KP Tadeusza Barbachana i przedstawicieli Wojsk Śląskich.

Uroczyste nadanie imienia Urząd Stanu Cywilnego w Chrzanowie w ślad za USC w

Cel — podjęcie konkretnych kroków w kierunku likwidacji skutków agresji izraelskiej

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w Chartumie

KAIR (PAP) W sobotę w godzinach popołudniowych odbyło się w Chartumie pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich. Inauguracji dokonał premier i minister spraw zagranicznych Sudanu Mahdżub, który podkreślił, że obecne spotkania powinny pozwolić na podjęcie decydujących i konkretnych kroków, zmierzających do definitywnego zlikwidowania skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim. Oczekujemy z niecierpliwością — powiedział Mahdżub — arabskiej konferencji na szczycie w Chartumie. W czasie moich ostatnich wizyt w stołicach arabskich stwierdziłem

zdecydowaną wolę oczyszczenia atmosfery w stosunkach w świecie arabskim poprzez wyeliminowanie rozbieżności w celu rozwiązania najważniejszych istniejących problemów.

Po krótkim 10-minutowym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych odczytali swe oświadczenia.

Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw arabskich jest kontynuacją rozmów rozpoczętych przed trzema tygodniami w Chartumie na pierwszym spotkaniu oraz konferencji ministrów gospodarki, finansów i ropy naftowej, która odbyła się w Bagdadzie. W czasie obecnego spotkania ministrowie spraw zagranicznych mają przede wszystkim ostatecznie zatwierdzić porządek obrad konferencji na szczycie krajów arabskich przewidzianej na 29 sierpnia w Chartumie.

Sobotnie popołudniowe spotkanie poprzedziła seria konsultacji kulturalnych między szefami poszczególnych delegacji. M. in. premier Sudanu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oskarżenie Andreasa Papandreu o spisek

PARYŻ (PAP) Andreas Papandreu, syn b. premiera greckiego i minister w rządzie swego ojca, został formalnie oskarżony wraz z 10 innymi osobami o spiskowanie i o zdradę stanu.

Wśród osób, które staną wraz z Papandreu przed sądem, znajduje się m. in. gen. Dimitrios Jeorjadis b. dowódca wojsk greckich na Cyprze. Akt oskarżenia głosi, że Papandreu był politycznym przywódcą tajnego stowarzyszenia oficerów, noszącego nazwę „Aspida”, którego celem było obalenie rządu.

Eksplozja bomby w Tel-Awiiw Londyn (PAP) Jak donosi z Tel-Awiiwu korespondent Reutersa, w niedzielę w godzinach rannych eksplozowała tam bomba u wejścia do jednej z restauracji. Ofiar w ludziach nie było.

Przed 28. rocznicą WRZEŚNIA

ZBLIŻA się 1 września — dzień 28. rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, 28. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wojna ta, w swoich skutkach wynikłych z ludobójczej działalności faszystów, nie ma sobie równej w historii — równej w sensie ofiar, nieszczęść i zniszczenia. Dlatego też będziemy w dniu tej rocznicy manifestować przeciwko wojnie, przeciwko zaborom i niesprawiedliwej polityce. Dlatego właśnie wrzesień roku 1967 stanie się okresem demonstracji na rzecz pokoju i socjalizmu. Nie możemy bowiem 28 lat po największym kataklizmie wojennym w dziejach ludzkości zapominać o ofiarach tragicznych dni wrześniowych. Nie możemy odłączyć wspomnień tamtych dni, od wydarzeń teraźniejszości, gdy Niemiecka Republika Federalna, wspierana przez wielki kapitał Stanów Zjednoczonych, odbudowała swój potencjał militarny i — wbrew uchwałom poczdamskim — umacnia dalej swą siłę wojskową. Nie możemy oddzielić od wspomnień wrześniowych tego, co robi przemoc, zniszczenie, napaść, aneksja terytorialna na Bliskim Wschodzie, gdzie polityka dokonanych faktów militarnych jest wykładnią zbrodni i ma być jedynym usprawiedliwieniem agresora izraelskiego.

W ciągu 35 dni kampanii wrześniowej Niemcy stracili od 45 do 55 tys. zabitych i rannych, co stanowiło połowę ich strat poniesionych przed przystąpieniem ZSRR do wojny, a więc równało się stratom, jakich wojska hitlerowskie doznały w toku trzech następujących kampanii ze strony państw europejskich z Francją i Anglią włącznie. Bohaterstwo żołnierza polskiego, który walczył przeciwko wojskom hitlerowskim, rozporządzającym dwukrotną przewagą liczebną w piechocie, trzykrotną w artylerii oraz pięciokrotną w lotnictwie i broni pancernej — stanowi najwznioślejszą kartę w historii naszego narodu. Dyktans minionych lat pozwalała wnikliwiej ocenić politykę polskich klas posiadających, zmierzającą do politycznej i militarnej izolacji kraju w obliczu agresji i ultimatywnych żądań Hitlera. Bohaterska obrona Westerplatte, Helu i Modlina, obrona Warszawy, bitwa pod Kutnem, pod Kockiem — to szereg miejsc usłanych krwią Polaków, którzy nie oddali darmo swej wolności.

Współczesna Polska, Polska Rzeczpospolita Ludowa, ojezyczna wszystkich ludzi pracy tak zmieniła układ stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych, że kraj nasz powlany sojusznymi ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej, że kraj nasz — członek obronnego Układu Warszawskiego nie jest osamotniony w obliczu potencjalnego napaśnika, rewizjonizmu, nacjonalizmu i faszystów. Obowiązek czujności wobec wroga, który ciągle marzy o odebraniu siłą ziem polskich nad Odrą i Nysą, skłupa nas wszystkich w szerokim Froncie Jedności Narodu. Kierownictwo Ideowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, inicjator i realizator wielkiej przebudowy kraju, nowych, silnych, nierozwalnych sojuszy doprowadziło nasz kraj do stanu rozkwitu i siły. Jesteśmy bowiem potężną jednością całego narodu, silni poczuciem ideowej, braterskiej więzi z krajami socjalistycznymi. Kiedy więc mówimy, że wrzesień 1939 roku nigdy się nie powtórzy — mamy również na myśli fakt umocnienia gospodarczego, politycznego, społecznego naszej socjalistycznej Ojczyzny.

W Wietnamie

Pirackie naloty na DRW

Śmiałe ataki partyzantów południowowietnamskich

LONDYN (PAP) Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie komunikuje, że w sobotę samoloty amerykańskie bombardowały m.in. terytorium DRW na północ od Hanoi.

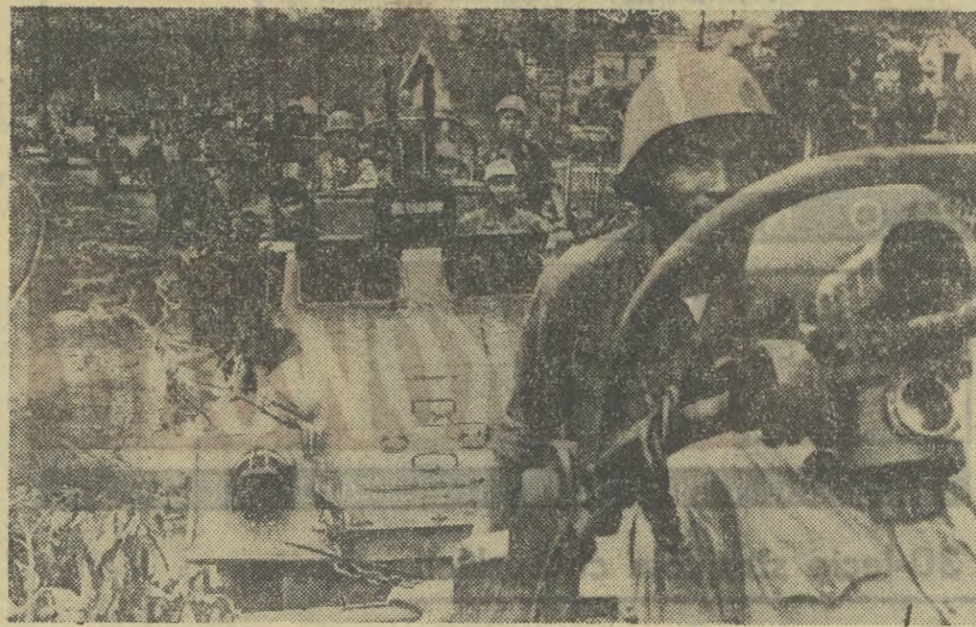
Dwóch nalotów dokonano przy pomocy nadźwiękowych myśliwców Phantom na obiekty położone w odległości około 3 km na północ od strefy zde-militaryzowanej. Piraci amerykańscy bombardowali także linie kolejowe i drogi położone w odległości 60 km na północ od Hanoi. Samoloty napotkały na silny ogień artylerii przeciwlotniczej i rakietowej DRW.

W niedzielę rano o świcie silnie uzbrojone oddziały partyzanckie zaatakowały niektóre obiekty wojskowe w pobliżu Can Ho, największego miasta w delcie Mekongu (110 tys. mieszkańców). Jak dowiaduje się korespondent Reutera, ogień zaporowy z moździerzy trwał 80 minut, powodując znaczne straty w urządzeniach wojskowych. Były też ofiary w ludziach. Zginęło 46 żołnierzy reżimu sajsańskiego, a ok. 150 odniosło rany.

Straty agresorów amerykańskich w Wietnamie

HANOI (PAP) Jak podaje agencja VNA, obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w niedzielę dwa samoloty amerykańskie, dokonując pirackich nalotów na prowincję Quang Ninh i Nghe An.

Według uzupełniających danych, w dniach 24 i 26 sierpnia nad obydwi prowincjami oraz nad okręgiem Vinh Linh zestrzelono trzy samoloty amerykańskie. Łączna liczba straconych maszyn nieprzaliczających wzrosła w ten sposób do 2.230.



Działka przeciwlotnicze zainstalowane na opancerzonych pojazdach samochodowych — to jedna z najskuteczniejszych broni armii DRW przeciwko pirackim samolotom amerykańskim. CAF — VNA

1 września — odsłonięcie pomnika Powstańców Śląskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wstąpił odnieśli początkowo szereg sukcesów, ale wkrótce Niemiec szybko ścigający polski. Powstańcy, bez wyraźnego poparcia ze strony ówczesnego rządu polskiego, zostali zmuszeni do opuszczenia zajętych pozycji. 24 sierpnia 1919 r. powstańcy wygasli. Ten pierwszy zbrojny wyryw stanowili jednak w walce o powrót Górnego Śląska do Polski wydziałem wielkiej wagi. Powstanie spotęgowało patriotyzm Polaków na Śląsku, czego dowodem był przekonywający sukces w wyborach komunalnych w listopadzie 1919 r.

Rozpoczynają się przygotowania do plebiscytu. W lutym 1920 r. przybywają na Śląsk — zgodnie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego — wojska alianckie. Niemcy prowadzą ożywioną akcję antypolską; nacjonalistami Niemiec organizują pogromy ludności polskiej. Spodziewając się niemieckiego zamachu na Śląsk — Polska Organizacja Wojskowa (POW) opracowuje plan kontrdziałania i wydaje rozkaz rozpoczęcia II Powstania. Równocześnie rozpoczyna się strajk generalny. Powstanie wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. Powstańcy nie atakują większych miast, gdzie znajdują się wojska alianckie, natomiast likwidują posterunki niemieckiej policji bezpieczeństwa. Zacięte walki stoczone w Mysłowicach, w hutach „Baldon” i „Pokoń” oraz w Wodzisławiu. Dzięki akcji powstańczej opanowano obszar znacznie większy niż w czasie pierwszego powstania.

Drugie powstanie zakończyło się po 5 dniach walki. Przekreśliło ono jednak niemieckie plany wykorzystania trudnej sytuacji Polski i zagarnięcia siłą Górnego Śląska.

Po plebiscytcie, który zgodnie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego odbył się w marcu 1921 r., wazyły się nadal losy Górnego Śląska. Państwa Ententy stały na stanowisku przyznania Niemcom całego Górnego Śląska. Wśród ludności polskiej potęgowało się napięcie — czyniono przygotowania do kolejnego powstania. Na wiadomość, że sytuacja w międzysojuszniczej komisji plebiscytowej układa się dla Polski niekorzystnie, w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III Powstanie Śląskie, które przybrało imponujące rozmiary. Powstańcy wyrzuli Niemców z wielu miast. Rozkazały zacięte walki, m. in. o Górę św. Anny, Sławocice, Kędzierzyn. Trwało ono najdłużej, bo około dwóch miesięcy, było najlepiej zorganizowane. Miało ono też poważny wpływ na decyzje Ententy o losach Górnego Śląska.

Stan wyjątkowy w Srinagar

DELHI (PAP) Władze miejskie w stolicy Kaszmiru, Srinagar, postanowiły wprowadzić godzinę policyjną w związku z napiętą sytuacją, jaka utrzymuje się tutaj od prawie dwóch tygodni.

Odbywają się tu demonstracje i procesje ludności muzułmańskiej i hinduskiej, w czasie których dochodzi do gwałtownych incydentów. W ciągu ostatnich dwóch tygodni w czasie tych incydentów około 1000 osób odniosło rany. Przyczyną zajść było rzekome uprowadzenie przez jednego z Muzułmanów 18-letniej Hinduski.



Władze miejskie w Srinagar, postanowiły wprowadzić godzinę policyjną w związku z napiętą sytuacją, jaka utrzymuje się tutaj od prawie dwóch tygodni.

Nasz komentarz

Pierwszy krok

W TRWAJĄCYCH od blisko dwu lat obradach genewskiego Komitetu Rozbrojenia 18 Państw dotyczących m. in. sprawy opracowania projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej został w ub. tygodniu dokonany pierwszy krok w kierunku zawarcia tego układu. Na posiedzeniu odbytym w ostatni czwartek przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych złożyli — każdy w imieniu swego rządu — jednorozmiejące projekty układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Jakie są główne postanowienia proponowanego traktatu? Projekt układu przewiduje m. in. zobowiązanie sygnujących go państw, które posiadają broń nuklearną do nieprzekazywania jej komukolwiek bezpośrednio lub pośrednio. Zakazuje im także udzielania pomocy w jakiegokolwiek formie państwu nie dysponującemu bronią jądrową, które chciałyby ją zdobyć oraz zabrania zachęcać te państwa do produkcji lub uzyskania kontroli nad bronią jądrową. Projekt traktatu zobowiązuje jednocześnie rządy państw, które podpisały układ do nieprzyjmowania tej broni od kogokolwiek bezpośrednio lub pośrednio, a także do nieprodukcowania ani uzyskiwania inną drogą jądrowych urządzeń wybuchowych.

Ryszard DZIECIOŁKIEWICZ

Działka przeciwlotnicze zainstalowane na opancerzonych pojazdach samochodowych — to jedna z najskuteczniejszych broni armii DRW przeciwko pirackim samolotom amerykańskim. CAF — VNA

Spotkanie Tito — Longo

BELGRAD (PAP) Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo, który od 22 sierpnia przebywał w Jugosławii udał się w niedzielę do Rzymu. Podczas pobytu w Jugosławii Longo spotkał się z przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii J. Broz Tito. W czasie spotkania omówiono sytuację w Bliskim Wschodzie i w strefie Morza Śródziemnego, a także sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym.

U Thant zaproszony na konferencję OJA w Kinszasie

NOWY JORK (PAP) Sekretarz generalny ONZ, U Thant przyjął zaproszenie Organizacji Jedności Afryki do wzięcia udziału w pracach konferencji OJA, której obrady rozpoczyna się 11 września w Kinszasie (Kongo). U Thant będzie uczestniczył w konferencji OJA jeśli sytuacja międzynarodowa pozwoli mu opuścić Nowy Jork — oświadczył w dniu 26 bm. przedstawiciel generalnego sekretariatu. W roku 1964 U Thant brał udział w konferencji Organizacji Jedności Afryki, która odbywała się w Kairze.

Nowa ustawa w Argentynie przeciwko komunizmowi

NOWY JORK (PAP) Rząd prezydenta Ongana przewidział nową ustawę, która ma wejść w życie w przyszłym tygodniu, a wyrażona jest przeciwko wszystkim osobom podejrzany o komunizm. Ustawa ta — według informacji amerykańskiej agencji UPI — przewiduje karę więzienia od 1 do 8 lat za prowadzenie działalności komunistycznej oraz usunięcie komunistów z aparatu administracyjnego.

Aresztowanie przywódców murzyńskich

NOWY JORK (PAP) W Filadelfii aresztowano w sobotę dwóch działaczy murzyńskich pod zarzutem podburzania ludności murzyńskiej i nawoływania jej do wzięcia udziału w strajku. Chodzi o Stanleya Brancha, przywódcę narodowego stowarzyszenia krzewienia postępu wśród ludności kolorowej w mieście Chester oraz o Georga Browera, przywódcę organizacji „młodych bojowników”.

KOMUNIKAT DOKP

DOKP Kraków zawiadomiła, że w dniu 30 sierpnia 1967 r., od godziny 9.30 do 13.20, ruch pociągów pasażerskich na szlaku Męcina — Marcinkowice odbywać się będzie z przesiadkami pod różnymi na przystanku osobowym Kłęczany. Podróżni ze stacji Marcinkowice do p. o. Kłęczany i odwrotnie, przewożeni będą autobusami PKS.

Lotnictwo kongijskie zbombardowało Bukawę

Biali najemnicy otoczeni

PARYŻ (PAP) Jak donoszą dzienniki w Kinszasie kontynuowana jest akcja wojskowa przeciwko byłym żandarmom katangijskim i białym najemnikom, którzy okupują najbardziej na wschód wysunięte miasto kongijskie, Bukawę. Informacje na ten temat są jednak skąpe. Co jakiś czas Bukawę bombardowane jest przez pojedyncze samoloty lotnictwa wojskowego Kongo. M. in. takie go atakuje z powietrza dokonano w sobotę. Według informacji prasy Kinszas, samolot armii kongijskiej ostrzeliwał z karabinu maszynowego oraz rakietami pozycje białych najemników w Bukawie. Biali najemnicy, jak wiadomo, są otoczeni ze wszystkich stron. Sasiadujące z Kongo państwo Rwanda kategorięcznie oświadcza, że zbrojnie odprze próbę wtargnięcia rebeliantów na terytorium tego państwa. Biali najemnicy mogą tylko ogłosić bezwarunkową kapitulację — takie jest stanowisko rządu Kongo-Kinszasu.

U Thant zaproszony na konferencję OJA w Kinszasie

NOWY JORK (PAP) Sekretarz generalny ONZ, U Thant przyjął zaproszenie Organizacji Jedności Afryki do wzięcia udziału w pracach konferencji OJA, której obrady rozpoczyna się 11 września w Kinszasie (Kongo). U Thant będzie uczestniczył w konferencji OJA jeśli sytuacja międzynarodowa pozwoli mu opuścić Nowy Jork — oświadczył w dniu 26 bm. przedstawiciel generalnego sekretariatu. W roku 1964 U Thant brał udział w konferencji Organizacji Jedności Afryki, która odbywała się w Kairze.

Nowa ustawa w Argentynie przeciwko komunizmowi

Centralne uroczystości święta lotnictwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Przpominając tradycje polskiego lotnictwa, w których pięknie zapisał się dzień 23 sierpnia 1944 — dzień pierwszego ataku bojowego ludowego lotnictwa polskiego na hitlerowskie pozycje nad Warszawą, młodzi pilotowie z wojewódzkich władz partyjnych i wojskowych oraz służbę rolę za ich dotychczasowe osiągnięcia w produkcji rolnej.

Sukarno pod nadzorem policji

DJAKARTA (PAP) Odsunięty od władzy prezydent Sukarno w rzeczywistości znajduje się faktycznie w areszcie w pałacu w Bogorze kolo Djakarty — donosi korespondent Reutera — pozwalając się na źródła poinformowane.

Chory b. przywódca indonezyjski, który leczył się ostatnio na nerki, i w tym celu przybył do Djakarty, w tych dniach został pod eskortą odesłany do swego pałacu. Obecnie pałac w Bogorze jest strzeżony przez specjalne oddziały policji. Z pałacu wycofano oddział straży przybyłszy Sukarno. Jak twierdzą niektórzy, nikt, nawet jego dzieci, nie mogą się z nim widywać bez zezwolenia komendanta wojskowego Jawy z pochodniej, generała Dharsono. Postąpienia te zbiegły się ostatecznie z nagonką na zwolenników Sukarno we wschodniej części Jawy. Jak wiadomo, aresztowano tam wielu pro-sukarnowskich oficerów. Tymczasem w Medanie (północna Sumatra) bojówki studenckie prawicowych organizacji zorganizowały masową demonstrację, domagając się postawienia Sukarno przed sądem za rzekomy współdziałanie z...

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw arabskich

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) Mahdżub odbył ponad godzinne spotkanie z przedstawicielem osobistym prezydenta Nasera S. Cholim i ministrem spraw zagranicznych ZRA Riadem.

Nowy rok szkolny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czne jest zwiększenie liczby nauczycieli, studiujących zaoocnie szczególnie na kierunkach „deficytowych” (matematyka, fizyka, chemia, zajęcia praktyczno-techniczne). Rozszerzone będą badania wyników nauczania w oparciu o odpowiednio opracowane testy.

W nadechodzącym roku szkolnym ósma klasa wprowadzona zostanie w całej pełni do szkół podstawowych. W regionie Krakowskim otwarte zostaną 52 nowe oddziały tej klasy. Tam powinni podjąć pracę najlepší nauczyciele i wychowawcy. Zgodnie z tradycją, we wrześniu dzieci i młodzież otrzymają szereg nowych budynków szkolnych. W Krakowie będzie to budynek technikum i warsztaty Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Wesołej, budynek szkoły podstawowej w Tonianach, internat Technikum Łączności. W województwie m. in. nowe budynki szkół podstawowych: w Roczynie pow. Wodowice, w Jelczy pow. Miechów, w Łosiczym pow. Limanowa, w Łętowim pow. Tarnów, w Badzanowie pow. Kraków, budynek szkoły specjalnej w Internatem w Nowym Sączu oraz budynek Technikum Samochodowego również w Nowym Sączu.

Przygotowaniom do nowego roku szkolnego poświęcona będzie konferencja inspektorów szkolnych, prezesów zarządów powiatowych ZNP i kierowników powiatowych ośrodków metodycznych, która obradować będzie dziś w Nowej Hucie i jutrzejsza narada dyrektorów szkół — także w Nowej Hucie. W dniach 30—31 bm. odbędzie się w powiatach i dzielnicach Krakowa konferencje kierowników szkół podstawowych a 1 września — posiedzenia rad pedagogicznych we wszystkich szkołach. Na uroczyste otwarcie nowego roku nauki młodzież zbierze się w swych szkołach w poniedziałek 4 września. (wb)

Święto plonów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) działnia Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej”, kółka rolnicze, OSM w Myślenicach, Centrala Nasienna, szkoły przysposobienia rolniczego. Tradycyjny wieńiec dożynkowy gospodarzowi dożynek, tow. Z. Kitińskiemu wręczył zespół KGW w Gdowie. Tow. Z. Kitiński w swym wystąpieniu podziękował w imieniu wojewódzkich władz partyjnych rolnikom oraz służbę rolę za ich dotychczasowe osiągnięcia w produkcji rolnej.

Na dożynki w Klimontowie pow. Proszowice, które otworzył przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Klimontowie Zdzisław Buła przybyli oprócz rolników z okolicznych wsi i sekretarz KP PZPR Stanisław Durbać i przewodniczący Prezydium PRN Franciszek Garlicki. Starostą dożynek była Zofia Mazurek, starostą Stanisław Jańczyk — miejscowi wzorowi rolnicy. Po okolicznościowym przemówieniu na estradę wkróczył korowód dożynkowy, odbyła się zgadują-zgadulka o tematyce rolnej, występ artystyczny oraz zabawa ludowa. (cm)

W czasie, kiedy król grecki Konstantyn składał wizytę burmistrzowi Nowego Jorku, przed rezydencją burmistrza odbyła się demonstracja przeciw reżimowi greckiemu. Na zdjęciu: demonstranci z transparentem „Konstantyn jest tylko marionetką faszystów”. CAF — Photofax



Duży zakład — w dużym mieście (II)

W CIENIU PALMY I KOTŁÓW

To nie jest zastępa fabryki drożdży w Bieżanowie pod Krakowem, ale nasze miasto rzeczywiście rośnie „jak na drożdżach”. Już przekroczyło 535 tys. mieszkańców. Tendencje rozwojowe nie maleją. Statystyki zapowiadają w niedalekiej przyszłości 750 tys. A tymczasem Kraków zaczyna się „dusić”. Poziome granice miasta „blokują” istniejące (i nowe) rozrastające się zakłady produkcyjne, od góry — zwisa „parasol” chmur fabrycznych pyłów i gazów, dołem — płynie fala zanieczyszczenia wód. W tej „butelce” ciśnienie wewnętrzne wzrasta. To właśnie zakłady produkcyjne głównie przyczyniają się do tego stanu rzeczy — „kradnąc” wodę, powietrze i tereny potrzebne miastu dla życia i rozwoju. Twierdzenie



Dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Sodowych w Krakowie — mgr inż. Władysław PALKA zaprasza do zajęcia miejsca w cieniu rozłożystej palmy.

jest ostre, ale każdy rozumie, że szkody wyrządzane miastu nie muszą zależeć od wielkości, mocy produkcyjnej zakładu. Zresztą zobaczymy jak to wygląda na konkretnym przykładzie. Los pada na Krakowskie Zakłady Sodowe, popularny „Solway” w Borku Fałęckim.

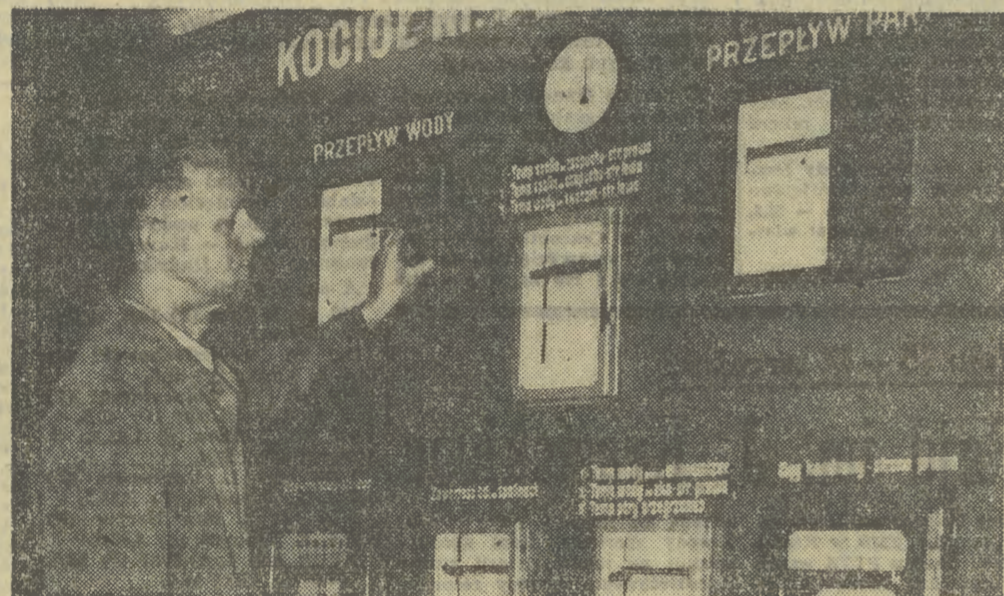
Gdy przeszło pół wieku temu zakładano w tym miejscu fabrykę dla produkcji sody — opierano się na założeniach, że zakład nie będzie posiadał zbyt wielkiej mocy produkcyjnej, nie będzie zbyt duży (belgijski, a później austriacki kapitał — względy konkurencyjne) i nie zajmie miejsca. Będzie znajdował się na głębokich peryferiach miasta, a płynąca w pobliżu Wilga i Wisła — dostarczając odpowiedniej ilości wody bez uszczerbku dla ludzi i ryb. Powietrze nie brano jeszcze wtedy pod uwagę — samoloty były wymysłem fantastów i nieomal magicznymi sztuczkami akrobatów.

Z tymi słowami kryje się poważne niebezpieczeństwo zachwiania równowagi bilansu wodnego, czego pierwsze skutki już możemy odczuwać na własnej skórze. W dalszej części tej relacji kierownictwo Zakładów powoła się na ekspertyzy naukowców, m. in. AGH. Reporter również chętnie skorzysta z tego źródła. Otóż na zanotowane zużycie jednego miliona metrów sześciennych wody (dane zaniesione — spryde kilku lat) zakłady przemysłu pobierały blisko połowę. Do 1980 r. zapotrzebowanie przemysłu na wodę wzrosło 4-5 razy — wysychanie źródła będzie o tyle gwałtowniejsze, a przecież ponad 60 proc. wody przemysł zużywa czyszczy odpadami poprodukcyjnymi i związkami che-

micznymi niszczącymi faunę i florę wód. W ten sposób dochodzimy do kłopotów z wodą. Ma to być miasto, ale nie brakuje ich w „Sodzie”, która z ujęcia na Wiśle „wypija” tyśiąc litrów wody na sekundę. Takiego pragnienia nie miał nawet legendarny smok wawelski — tyle wody zużywa spore miasto.

A sprawa tego „dosalania”? Dyk. Palka w przybliżeniu pamięta parametry, ale chce być dokładny. Zakładowe laboratorium podaje liczby, które mówią, że „Soda” nie jest aż tak dużym winowajcą. Okazuje się, że do Krakowa wiślane fale przynoszą już w każdym litrze 200 miligramów chlorków (soli), a „Soda” dodaje tylko dalszych 70 miligramów. Ten problem będzie zresztą wkrótce zgłogodzony. Reporter notuje miarodajną wypowiedź dyrektora, organizacji partyjnej i rady robotniczej, że istnieją już konkretne projekty budowy w Krakowskich Zakładach Sodowych nowego oddziału dla produkcji chlorku wapnia, który jest obecnie z konieczności wpuszczany do Wisły poniżej Krakowa.

Ale jednocześnie kierownictwo Zakładu napomka skromnie, że Zakłady Sodowe partycypowały w budowach miejskich wodociągów i to łączną sumką około 4 mln zł. Na tym zresztą nie kończy się zasilenie kasy miasta przez „sodziarzy”.



Jesteśmy w sercu zakładu. Długoletni palacz — Józef FELIKS uważnie kontroluje zegry — jaka jest temperatura wody?...

Na tym nie kończą się także kłopoty z wodą. Reporter opuszcza wygodny fotel w gabinecie dyrektora pod rozłożystą palmą, aby labiryntem przejść, między kilometrami rurociągów dojść do serca zakładu. Przy tablicy rozdzielczej jednego z kotłów stoi właśnie długoletni palacz Józef Feliks. Pracuje tu już 26 lat — jeden z najlepszych, najbardziej wzorcowych pracowników „Sody”. Właśnie przygotowano wniosek na przyznanie mu odznaki przodownika pracy. Te dwa zegry (górny i dolny — drugie od prawej) wskazują temperaturę wody. To jest problem zakładu. Okazuje się bowiem, że idealna ciepłota wody jest dla zakładu do produkcji sody (dla chłodzenia) 17 — 20 stopni C. Tymczasem w czasie letnich upałów, woda czerpana z Wisły po doleciu rurociągiem do „produkcji” miewa nawet po trzydzieści parę stopni. Produkcja — spada wtedy nawet o 10 proc. I oto w lipcu br.

krakowskiej „Sodzie” zabrakło do wykonania planu... 16 godzin. A czystość wiślanej fali przypływającej z górnego biegu do Krakowa — też miała tu znaczenie. Ciąg dalszy relacji — jutro. Dyrektor Krakowskich Zakładów Sodowych — mgr inż. Władysław Palka jedzie bowiem do Warszawy, aby „usprawiedliwić” brakujący do lipcowego planu „drobiazgi”, zagwarantować jego nadrobienie i jednak uzyskać zgodę na wypłacenie zaokrąglonej premii. Przecież tych „kilka kilogramów” zabrakło do planu nie przez opanoszenie, tylko przez „nieobecność” woda pracowała w piekielnej temperaturze dochodzącej do 30 stopni C. Wypiali po 12 butelki wody. Počili się jak przysto wioda myśł i... jednak nie zdążyli. Bo chemia i powstająca na chemicznej bazie soda potrafi także czasem zaszkodzić i miastu, i tym którzy ją tworzą. Fot. i tekst Czesław BREIT

zabrakło do wykonania planu... 16 godzin. A czystość wiślanej fali przypływającej z górnego biegu do Krakowa — też miała tu znaczenie. Ciąg dalszy relacji — jutro. Dyrektor Krakowskich Zakładów Sodowych — mgr inż. Władysław Palka jedzie bowiem do Warszawy, aby „usprawiedliwić” brakujący do lipcowego planu „drobiazgi”, zagwarantować jego nadrobienie i jednak uzyskać zgodę na wypłacenie zaokrąglonej premii. Przecież tych „kilka kilogramów” zabrakło do planu nie przez opanoszenie, tylko przez „nieobecność” woda pracowała w piekielnej temperaturze dochodzącej do 30 stopni C. Wypiali po 12 butelki wody. Počili się jak przysto wioda myśł i... jednak nie zdążyli. Bo chemia i powstająca na chemicznej bazie soda potrafi także czasem zaszkodzić i miastu, i tym którzy ją tworzą. Fot. i tekst Czesław BREIT

Ważnym kryterium akurat w stosunku do siebie? Nasz piosenkarz Czesław Niemen-Wydrzycki jest nie wątpliwie utalentowany i bardzo muzyczny. Jest nie najgorszym kompozytorem i wokalistą. Ale zachodni styl, który przejął i lansuje ku własnemu gwiazdki, nadał mu wyjątkowość. Działanie każdego chłopaka z grzywą czakawką i epileptycznym podrygiwaniem, wybraza sobie, że jest „w stylu” i może liczyć



Najmłodsze „Zurawie” prezentują się chwacko. Ten najmniejszy to Maciek.

Dzień obywateli olimpiady upływał — od rana — pod znakami emocji sportowych. Wprawdzie wynikiom na miarę Kirszenstein czy Komara nie zanotowano, ale zawodnicy wykazywali serce do walki, wiele ambicji, a kibice równie gorąco oklaskiwali zwycięstwa jak i porażki rówieśników. Tydzień wcześniej na obywateli „małdani” stanęły w szranki reprezentacje obywateli i przybyłych w odwiedziny ro-

Na pożegnanie wakacji

Skąd wrócili „Zurawie”

dziców. Było co niebiara uciechy i wesołości podczas rozgrywania takich konkurencji jak — piłowanie drzewa, wbiłanie gwóźdź, rolowanie koca, rozbijanie namiotu, wykonywanie totemów, rozbiwanie się i ubieranie — wszystko na czas. Wbrew przewidywaniom — i ku zawstydzeniu młodzi — lepsza okazała się reprezentacja rodziców, co bynajmniej nie świadczy o mierznych umiejętnościach harcerzy.

Budziły i musiały budzić powątpiewań (czytaj: rodziców) poszczególne obawy, rozłożone na malowniczych polanach. Było im wykonanie bramy wiodącej do nadleśnictwa. „Telejeż” odzywa się o zmroku. Bystry, rezultaty Maciek Baran, jeden z najmłodszych w obozie ma postawę i obycie doświadczonego wygi. — Opowiedz o swojej najciekawszej przygodzie. — Stałem na warcie. Wszyscy poszli na wycieczkę. Zobaczyłem małe zwierzątko. To była ohyba kuno. Uciekła do lasu. Datem kruk — zobaczyłem węża, zniknął w trawie. Chodzą koło namiotów — jakis stulek. Trochę się zlekłem. Ale to był tylko dzieciol i już się nie bałem.

Maciek i o rok odeń starszy Marek Klimek okazali się doświadczeni i mądrzy informatorami i przewodnikami po obozie. Pokazali namioty „Bambusów”, „Eskulapów” i „Emberek” (— podobno węgierski tak się nazywało). Widać mieszkał w górach — wyjaśnił Maciek. Ta nieznajka nazwa jednego z namiotów wzięła się stąd, że w obozie przebywa rodowity Węgier z Budapesztu. Chłopcy opiewali o wycieczkach, o emocjach nocnej warty, o ogniskach, apalach, zajęciach sportowych i terenowych.

W wyprawie do Doliny Śmierci. W owym czasie gdy Maciek przeżywał emocje spotkania z mieszkańkami lasu, inni druhowie odbywali wędrowkę. Wyruszyli na nią niemal wszyscy uczestnicy grupowania, z wyjątkiem najmłodszych. Pleciono sześciogłową wędrowką była dobra próba samodzielności. Przed opuszczeniem obozu należało samodzielnie określić trasę, zadbać o odpowiedni ekwipunek. Trasy wiodły aż do Bieszczadów. Wiele prowadziło do Dukli i Doliny Śmierci, upamiętnionej zażarty-

mi bojami podczas ostatniej wojny. Nie omiaili Bieca, Krosna, Jasła i innych godnych uwagi miejscowości. Owe wędrowki, podejmowane były w ramach Harcerskiego Ogólnopolskiego Raju Turystycznego „Śląskiem Czerwonego Standardu”, którego regulamin wyznaczał uczestnikom konkretne zadania — dotarcie do miejsc upamiętnionych walką żołnierzy polskich i radzieckich podczas ostatniej wojny, zwiedzenie parku wzdłużnie rezerwat przyrody oraz obiektu przemysłowego, zbudowanego w okresie XX-lecia Polski Ludowej. Rajd, „Dzień Przyjaźni”, „Dzień Solidarności z Wietnamem”, „Dzień Młodzieży Radzieckiej”, zdobywanie Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej, Młodzieżowej Odznaki Sprawności Fizycznej angażowały i emocjonowały wszystkich — starszych i najmłodszych.

„Tych kucharzy na latarnie...” Jakoś na początku zdarzył się pewien incydent. W czasie obiadu jedna z dziewcząt poproszyła się z rówieśnikiem i wiodowała całą zawartość miski na jego mundur. Ta śmieszna historia uzasadnia swobodny eksperyment. Przez całą dobę pieczone nad kuchnią i obiektami gospodar-

czyli sprawują dwa zastępy — kuchennych i gospodarzy. Zakwaterowane w pobliżu kuchni mają za zadanie — samodzielnie przygotowanie wszystkich posiłków, pełnienie warty i obsługę centrali telefonicznej, za pośrednictwem której utrzymywana jest łączność z komendą grupowania i między wszystkimi podobozami. Ślubowy usługa także w jadłalni pod gołym niebem i zmywaniu naczyń. Trzeba się solidnie nagonić jako, że z wspólnej kuchni korzystało ponad 160 dziewcząt i chłopców, a apetyty dopisywały znakomicie. A jeśli podawanie posiłków przebiegało ospale, nad jadłalniami czuły się groźne słowa piosenki: „Tych kucharzy na latarnie...”

Polonez w blasku księżycy. Ulokowani wśród lasów harcerze nie zrezygnowali z kontaktów z okoliczną ludnością. Rówieśników i starszych gościł przy swoich ogniskach. Kłórego dnia w miejscowości odległej o 7 km odbyła się wieczerza, zorganizowana wspólnie z kółem ZMW. A wszystko to działo się w Bonarce koło Gorlic, gdzie rozbił namioty harcerze Kleparza — drużny i druhowie ze szczepli „Zurawi”, „Dzieci Krowodrzy”, „Harnasi” i „Wagabundów”. Przewodili im jako komendant grupowania h m Bogusław Rybski w „cywilu” mgr ekonomii, wieloletni wiceprezes Spółdzielni Pracy „Sprawność”. Kadre — z nielicznymi wyjątkami — stanowili uczniowie i słuchacze wyższych uczelni, żeby wymienić studentów AGH Marka Tokarza i Marka Walentia, harcerskie małżeństwo — Iwonę i Marka Pięniżników, absolwentów wyższych uczelni i najmłodszego komendanta podobozu Tomka Jaworskiego, który jest uczniem 11 klasy.



Godz. 15. Zmiana służby w kuchni

Być niedawno w Związku Radzieckim interesowałam się karierą tamtejszych zespołów jazzowych i piosenkarzy. Okazuje się, że wszyscy mają lub co najmniej uzupełniają wykształcenie muzyczne. W większości wykształcenie wyższe. Ten sposób robienia kariery wydaje się jednak u nas tak bardzo mało atrakcyjny, że relacji na ten temat w naszym czasopiśmie nie uświadczysz. Wszakże ciekawostkowe rubryczki klanają się w zachodnią stronę i stamtąd lansują ideały i bożyszcza nastolatów. I dlatego niejedna „Gizella” zwraca się potem do redakcji, że chce „zucić” technik, nie mając żadnych skrupułów i nie widząc w tym nic złego.

Muzykowanie, śpiewanie to z pewnością rzecz piękna, a wśród młodzieży o wiele bardziej chwalebna niż „chata, szkło” i wszelakie rozrobry. Czy jednak nie powinno się traktować tego jako szczyble do zdobycia ogólnej i osobistej kultury, a nie kariery, która jakże często z kulturą niewiele ma wspólnego. I czy tego typu działalność amatorska, a więc traktowana jako „konik” i podejmowana spontanicznie, musi wieść do osiągnięcia... finansowych?

Ważnym kryterium akurat w stosunku do siebie? Nasz piosenkarz Czesław Niemen-Wydrzycki jest nie wątpliwie utalentowany i bardzo muzyczny. Jest nie najgorszym kompozytorem i wokalistą. Ale zachodni styl, który przejął i lansuje ku własnemu gwiazdki, nadał mu wyjątkowość. Działanie każdego chłopaka z grzywą czakawką i epileptycznym podrygiwaniem, wybraza sobie, że jest „w stylu” i może liczyć

Sobota i niedziela w Krakowie

16 nowych obiektów szkolnych w 1968 r.

W roku 1968 na inwestycje szkolne przeznaczony jest ok. 76 mln zł, w tym na inwestycje kontynuowane — ok. 56 mln zł, na inwestycje rozpoczynane — ponad 20 mln zł. Ogółem miasto nasze otrzyma 16 nowych obiektów szkolnych.

W przeliczeniu na konkretny obiekt oznacza to, że w roku 1968 oddanych zostanie do użytku: 5 przedszkoli dla ok. 600 dzieci (po dwa na Grzegorzki i w Podgórzu, jedno na Kleparzu), 7 szkół podstawowych dla ok. 4 tys. uczniów (os. Kozłówek, Wądołów, Lubocza, Bieńczyce II, oraz 3 obiekty na os. Bieńczyce I), dalej — Technikum Łączności o 22 salach w Podgórzu oraz szkoła specjalna wraz z internatem dla dzieci niewidomych w Dębniakach. Na remonty kapitalne w r. 1968 przeznaczono sumę ok. 14 mln zł.

Zatwierdzeniem projektu planu na rok przyszły zajmowała się na ostatnim posiedzeniu Komisja Oświaty RN m. Krakowa.

Święto plonów krakowskich rolników. Zgodnie z przyjętą tradycją rolnicy osiedli wiejskich — Toń i Prądnika Czerwonego — leżących w obrębie wielkiego Krakowa obchodzą wczoraj uroczystości swoje święto plonów. Na zorganizowanych z tej okazji wystawach zaprezentowany został dorobek krakowskich rolni-

ków; ponadto odbyło się tradycyjne wręczenie wieńców dożynkowych, a na zakończenie uroczystości wysłano z programem artystycznym ludowe zespoły. W obu miejscowościach odbyły się także zabawy ludowe.

Bez sukcesów na Festiwalu w Stambule. W tych dniach powrócił do Krakowa Międzynarodowy Zespół Góralski „Hymni”, który wraz z kilkoma innymi polskimi zespołami studenckimi uczestniczył w Festiwalu Pokoju w Stambule. Tym razem sympatycznie „grale” nie zanotowali na swoim koncie większych sukcesów choć ich występy były bardzo gorąco przyjmowane przez publiczność. Jedyny sukces z polskich zespołów odniósł wrocławski „Kalambur” występujący w kategorii teatrów studenckich. Za sztukę Ionesco pt. „Luna śpiewaczka” przyznana mu 3 lokata.

Pokaz filmów o Wietnamie. Z okazji zbliżającego się święta narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu odbędzie się dzisiaj w kinie „Kultura” w Ryńku Głównym pokaz najnowszych filmów obrazujących walkę narodu wietnamskiego z amerykańskim agresorem. Jutrzejki pokaz — to jeden z licznych punktów uroczystości przygotowanych przez młodzież z Wietnamu studiującą w Krakowie. (ane)

CO GDZIE, KIEDY?

23 SIERPIEŃ poniedziałek AUGUSTY

TEATR

ROZMAITOSCI (przedstawienie w Barbakanie, w razie niepogody w sali Teatru): Balladya — 19.30, MUZYCZNY (Stowackiego): Dama Plikowa — 19.15.

KINA

APOLLO: Niebo nad głową (fr., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, DOM ZOLNIERZA: Człowiek ulecia (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA: Syn manotrawny (wł., 16 lat) — 18, 20.15, MELODIA: Ostatni zachód słońca (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, MIAŁOSKOTKA: nieczynne, MINIA-TURKA: Ołbrzym (USA, 14 lat) — 10, 17, 19, MŁ. GWARDIA: Tygrys lubi świeże mięso (fr., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, SZTUKA: Rio Conchos (USA, 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TĘCZA: Markiza Angielska (fr., 16 lat) — 19, UCIECHA: Wózek dla wnuka (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WANDA: O tych planach (szwedz., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: Osiadłe wiatry (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, WISLA: Samotna (radz., 16 lat) — 16, 18, 20, WOLNY: Dzwonnik z Notre Dame (fr.-wł., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, WIZOSZ: Dzwonnik Northside 777 (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 21.15, ZUCH: nieczynne, ZWIĄZKOWIEC: A to historia (USA, 14 lat) — 17, 19, KINO LETNIE (Park Dejusza): nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: Solgani przez śmierć (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIATA: Towid d. sala: Niezłomny Wiking (USA, 11 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIATOWID m. sala: Wiekul czasu (USA, 14 lat) 17, 19.15, SPINKS: Muchtar na tropie (radz., 7 lat) — 16, 18, 20, ENERGETYK: Winnetou II s. — 17, 19, SWOSZOWIANKA, BAL-LADYNA, KOLOROWE: nieczynne.

DYZURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, UROLOGICZNY: Grzegorzka 18, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Strzelecka 2.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemiradzkiego 90, zachorowana i przewozy 395-00, 395-01, 295-02, Grzegorzki — 205-01, 205-77, Podgórze — 625-50, 657-57, Nowa Huta — 422-22, 427-1.

APTEKI

Dzierżyńskiego 35b (tlen), Długa 88, Krakowska 19, Szczepańska 1, Prokocim — Kolejowa, Os. Włoczyzna, N. Huta — Os. Teatralne 25 (tlen).

TELEWIZJA

Godz. 17.30 Program dnia, 17.25 Wiadomości dziennika TV, 17.30 „Mardi i matka” — film prod. angielskiej, 17.50 „Wiem wszystko” — teleturbinę, 18.20 TV Magazyn Postępu — Techniczne, 18.30 Nasza stolica — film pol., 18.50 Kapral Grabowski — rep. film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Spacerkiem po klan., 20.35 IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Karykatury” — Jan August Kisielewski, 22.00 Parzy śpiewa — film, 22.10 Dziennik TV, 22.25 „Kronika” (Kr), 22.45 Program na jutro.

UWAGA: Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin, radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druga Redakcja. Błagam dopomóż mi żebym mogła zostać aktorką, piosenkarką lub tancerką. Skończyłam szkołę podstawową, a od jesieni maruję się w technikum budowlanym. Chcę po rzucić, tylko nie wiem jak dalej zatawić. Lięc na dopomożenie. Umiem śpiewać i ładnie tańczy, a także naśladować innych. Chciałabym występować pod pseudonimem Gizella... „Proszę odpisać listownie jak dostać się do Opola, żeby zaśpiewać w festiwalu. Występuję czasem w naszej świetlicy lub na zabawach tak jak Niemen i bardzo mam wielkie powodzenie, ale chciałabym występować na całą Polskę...” „Jest nas czterech chłopaków, mamy gitary i nieładnam to idzie, więc prosimy redakcję żeby to ogłosiła w gazecie, że chcemy żeby się ktoś nami zajął i wykorzystował...” „Bardzo bym chciała zostać piosenkarką i występować z jakimś zespołem. Mam piękny głos i jestem sprytna, a nawet podobna do Karin Stanek. Proszę mi koniecznie szybko odpisać, gdzie mam się zgłosić...” „Kończąc ostatni rok nauki czyti 8 klasę i chciałabym do-

BEZ CIERNI DO GWIAZD

stać się do szkoły piosenkarstwa, tylko nie wiem gdzie są takie szkoły. Proszę mi wysłać wszystkie adresy i co trzeba z sobą mieć...” To tylko kilka drobnych fragmentów — i to fragmentów bardzo specyficznych — z całego stosu listów, które przysłała do naszej redakcji młodzież w ostatnich miesiącach. Zainteresowania młodzieży, jeśli idzie o kierunki nauki i pytania z jakimi młodzi zwracali się do nas dotyczyły zarówno szkół morskich jak i górniczych, możliwości kształcenia się drogą korespondencyjną oraz kontynuowanie nauki w godzinach wieczornych. Wypytywali o adresy szkół i możliwości korzystania z internetu, o warunki przyjęcia i przedmioty objęte egzaminem wstępnym. Jednakże spora część tych listów — jak zacytowałam w wstępie — odnosiła się do spraw niewiele mających wspólnego z dążeniami naukowymi dziewcząt i chłopców. Zapędy artystyczne u młodzieży są rzeczą normalną. Zbieranie fotostwo sławnych gwiazd i marzenia o filmowej karierze zaprzętały niejedną młodocianą głowę — dziś już z pokolenia mam i tatuśców. Do szkół teatralnych i filmo-

Piłkarze Wisły nie zdobyli jeszcze bramki

Beniaminek Unia Tarnów - wiceliderem II ligi

Przeoglądając tabelę drugiej ligi piłki nożnej nie sposób ominąć takiego porównania - beniaminek Unia Tarnów w czterech spotkaniach zdobyła 10 bramek a Cracovia, która w podobnym czasie grała w ekstraklasie posiada bardzo skromny dorobek bramkowy - dosłownie tylko jedną bramkę! Stąd też nikogo nie powinno dziwić, że Unia zajmuje pozycję wicelidera a Cracovia okupuje aż jedenaste miejsce. Garbarnie po zwycięstwie nad lokalnym rywalem Hutnikiem Nowa Huta dzieli od lidera tylko dwa punkty. Niepokojem napawa kibiców Wisły począzanie linii ataku, "białej gwiazdy". Trzy mecze 1:1, zerowe konto bramkowe. Jak długo defensywa Wisły może trzymać ciężar spotkań na własnych barkach?

Table with 2 columns: Team, Score. Odra - Stal Rzeszów 2:0, Zagłębie - Górnik 2:2, Ruch - ŁKS 3:2, Śląsk - GKS 1:1, Gwardia - Polonia 0:4, Szombierki - Legia 0:1

Table with 2 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1. Polonia 3 6 8-2, 2. Ruch 3 5 8-3, 3. Pogoń 3 5 4-0, 4. Legia 3 5 4-1, 5. GKS 3 4 3-1, 6. Odra 3 4 3-2, 7. ŁKS 3 4 3-4, 8. Górnik 3 2 3-4, 9. Zagłębie 3 2 3-4, 10. Gwardia 3 2 1-6, 11. Szombierki 3 1 2-4, 12. Śląsk 3 1 1-4, 13. Wisła 3 1 0-3, 14. Stal 3 1 1-7

Zasłużone zwycięstwo Garbarni

W sobotnim spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Hutnik przegrał na własnym boisku z Garbarnią 1:2 (1:2). Spotkanie stało na dobrym poziomie. Zasługa w tym w pierwszym rzędzie drużyny "ludwinowskiej" która zaprezentowała dojrzały i na wysokim poziomie techniczny futbol. Stąd zasłużone zwycięstwo Garbarni, która w pojedynku z lokalnym rywalem nie miała słabych punktów. Mecze obfitował w szereg interesujących akcji, zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania. Do rzadko oglądanych w Krakowie należały też zdobyte przez obie drużyny bramki. Wynik pojedynku ustalony został już w pierwszej połowie. W tym okresie gra była wyrównana z tym, że większa dojrzałość i bardziej kolektywne poczynania obserwowaliśmy w zespole Garbarni.

Pierwsza bramka padła w 9 min. dla Hutnika. Strzałem nie do obrony zdobył tę bramkę Anus, który wykorzystał nieuważnego obrońcę Garbarni. W 24 min. popisowa akcja Garbarni (Piłarski - Zawieszka) przynosiła zwycięstwo. W 32 min. Florek zdobył drugą bramkę dla Garbarni. Po zmianie stron Garbarnia grając dokładnymi podaniami wybiła piłkę przez obrońców Hutnika i z około 20 m strzałem z woleja uzyskała dla Garbarni prowadzenie 2:1. Po zmianie stron Garbarnia grając dokładnymi podaniami wybiła z koncepcji gospodarzy, którzy zamiast ruszyć do ofensywy przypatrują się biernie popisowej miejscami grze gości. Ta taktyka zaczęła na końcowym rezultacie. W momentach jednak przyspieszenia gry przez zespół Hutnika i pod bramką Garbarni było gorąco.

Hutnik: Pajor, Drobny, Goła, Król, Gładysz (Swierkosz), Jarczyk, Anus, Gajewski, Kowalczyk, Zapalski, Drodziok, Krzyżanowski. Garbarnia: Kierdaj, Kurek, Karpień, Kwiatkowski, Konopka, Kucharczyk, Piłarski, Jasińska, Florek, Zawieszka i Odsterczył.

Unia Tarnów gromi Oliapię

Coraz pewniej poczynają sobie piłkarze Unii Tarnów w II lidze. Wczoraj przegrali na własnym boisku Olimpia Poznań 6:0 (2:0). Dodatkowo, że zwycięstwo przypadło gospodarzom jak najbardziej zasłużenie i mogło wypaść jeszcze okazale, gdyby napastnicy w pierwszej połowie spotkania, kiedy gospodarze panowali niepodzielnie na boisku wykorzystali wszystkie szanse.

Unia od pierwszych minut spotkania uzyskała wyraźną przewagę popijując się przy tym szeregiem udanych akcji na bramkę Olimpii. Pierwszą bramkę dla Unii uzyskał Kulpa w 25 i 37 min. Po zmianie stron w 53 min. Hebda strzelił trzecią bramkę. Goście jedynie od 60 do 80 min. stanowili groźnego partnera i uzyskali nieznaczna przewagę. Kontratacja nie trwała długo, a dalsze gole dla Unii zdobyli: Horba w 80 i 83 min. oraz Hebda w 87 min.

UNIA: Czekanowski, Brożek, Mazurek, Burkat, P. Biaga, Kulpa, Horba, Oratowski, Hebda, Kocwa, Bucki.

Porażka Cracovii w Pabianicach

Beniaminek II ligi Wióknar z Pabianiec zanotował na swym koncie ligowym pierwsze zwycięstwo wygrywając z Cracovią 1:0 (0:0). Jedyną bramkę w meczu strzelił Michalski w 70 min. spotkania. Zwycięstwo zespołu pabianickiego zasłużone. Ustępował on nieco umiejętnościom zespołu krakowskiego, ale grał z dużą ambicją i przez większą część meczu miał przewagę.

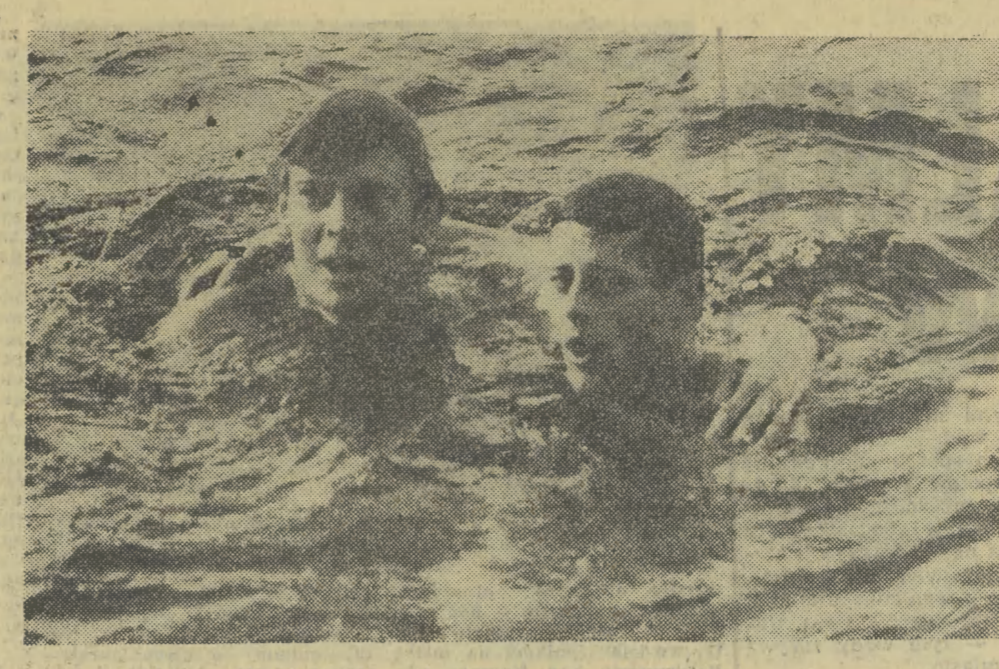
Nadmienić należy, że zaraz po przerwie za kopnięcie przeciwnika bez piłki sędzia usunął z boiska Zuwałę. W tej sytuacji goście próbowali utrzymać rezultat remisowy. W chwili po stracie bramki Cracovia ruszyła do kontrataku. Były okazje na wyrównanie, lecz zabrakło skutecznego strzelca.

W zespole Cracovii na najwyższe noty zasłużyli: bramkarz Jalocho oraz Rewilak. CRACOVIA: Jalocho, Chemicz, Rewilak, Barczyk, K. Jalocho, Rybka, Zuśka, Poprawski (Oleśka), Ślusarek, Antezak, Zuwałę.

W piłkarskiej lidze międzyokręgowej Wawel w czołówce

Nie wiedzie się zespołem krakowskim w rozgrywkach ligi międzyokręgowej. Jedynie Wawel zajmuje wysoką lokatę. Górnik Jaworzno, Unia Oświęcim i Hutnik Trzebnia okupują ostatnie lokaty w tabeli. Wczoraj o największą niespodziankę postarała się Resovia Rzeszów, która pokonała na swym boisku Kraków Częstochowa. Na czele tabeli kroczą drużyny Górniku Wojkowice i KSZO Ostrowiec, które nie poniosły porażki. SANDECCJA - GÓRNIK JAW. 1:0 (0:0), UNIA OŚW. - GÓRNIK WOJK. 0:3 (0:1), HUTNIK TRZEB. - STAR STARACH. 2:3 (0:2), BŁĘKITNI - WAWEL 2:2 (1:1)

KARPATY - STAL MIELEC 0:0, RESOVIA - RAKÓW 1:0 (0:0), KSZO - WISŁOKA 2:1 (1:1), SŁAWIA - BRON 3:1 (1:0), 1. Górnik Wojk. 3 6 11-1, 2. KSZO 3 6 6-1, 3. Wawel 3 5 9-3, 4. Karpaty 3 5 3-0, 5. Star 3 5 6-4, 6. Stal Mielec 3 3 7-2, 7. Slavia 3 3 5-4, 8. Błękitni 3 3 3-3, 9. Raków 3 2 3-3, 10. Resovia 3 2 1-2, 11. Wisłoka 3 2 3-5, 12. Bron 3 2 2-5, 13. Sandecja 3 2 2-8, 14. Górnik Jaw. 3 1 1-4, 15. Unia Ośw. 3 1 2-10, 16. Hutnik Trzeb. 3 0 3-12



Wielki miting pływacki w Warszawie

12 rekordów Polski

Niezwykle udaną imprezą były dwudniowe zawody pływackie o Grand Prix Warszawy. Organizatorom udało się zapewnić start wielki gwiazd z medalistami olimpijskimi i rekordzistami świata na czynie. Dzięki takiej obsadzie na zawodach padło wiele znakomych rezultatów a nasi czołowi pływacy, zdopingowani silną konkurencją przypuścili generalny atak na rekordy Polski. Ten atak na rekordy zakończył się pełnym sukcesem polskich pływaków. W ciągu 2 dni ustanowili 12 rekordów Polski seniorów, nie licząc rekordów młodzieńców. Oto lista rekordzistów:

Table with 2 columns: Name, Record. Krystian Langer - 400 m st. dow. - 4:18.7; 200 m st. dow. - 2:03.3, Marek Gomula - 100 m st. dow. - 53.2, Maria Komisarz - 300 m st. dow. 2:40.9 i 400 m st. dow. 5:05.9, Zbigniew Pacelt - 200 m st. zm. - 2:21.5, Józef Klukowski - 100 m st. klas. - 1:10.4 i 200 m st. klas. 2:33.3, Jacek Krawczyk - 200 m st. mot. - 2:16.8 i 400 m st. zm. - 5:07.2, Ewa Grecka - 200 m st. zm. - 2:40.7, Grażyna Tykierka - 300 m st. grzb. - 2:45.3, Po znakomitym plon, pływacy zrehabilitowali się za nieudaną spartakiadę. Spośród gości zagranicznych najwięcej wrażenie sprawiły świetne pływackie francuskie z wicemistrzynią olimpijską Christiną Caron na czele, oraz ciska, niezwykle silna ekipa radziecka. Najciekawszą konkurencją zawodów był wyścig 400 m st. dow. Faworytem był Australijczyk Bennett, były rekordzista świata na 800 jardów, ale Polacy Langer i Wojtakajta po wspaniałej walce wygrali z Bennettem, przy czym Langer ustanowił rekord Polski. Z innych wyników należy jeszcze podkreślić czas Gordjevaja (ZSRR) na 100 m st. mot. - 58.5, radziecki pływak wyrównał własny rekord Europy.

Motory! Motory!

W Wieliczce rozegrano wczoraj ostatnią eliminację meczową o Puchar Polski na szczeblu okręgowym. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 125 cm Gwardia przed Kowalczykiem (obaj Kraków); 175 cm - Kozioł (Kraków) przed Stachurą LZS Lisia Góra; ponad 175 cm - Gajewski (Kraków) przed Maciejewskim (LZS Bzreszcze).

Mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek

W Cagliari zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek. Tytuł mistrzowski wywalczyły młode koszykarki Związku Radzieckiego, wygrywając w ostatnim meczu z Czechosłowacją 48:35 (26:18). W pozostałych spotkaniach Bułgaria pokonała Włochy 58:34 (32:16), a Jugosławia zwyciężyła Węgry 45:35 (26:14). Końcowa klasyfikacja: 1. Związek Radziecki 12 pkt., CSRS i Jugosławia - po 10 pkt., Bułgaria i Polska - po 9 pkt., Węgry - 7 pkt., Włochy - 6 pkt.

Hipiczne mistrzostwa Europy - WKKW

Dobrze spisują się reprezentanci Polski na hipicznych mistrzostwach Europy - WKKW, rozgrywanych w irlandzkiej miejscowości Punchestown. Po dwóch dniach zawodów Milbrat jest na czwartym miejscu - 62 pkt., a Babirecki zajmuje dziesiątą lokatę, mając 61,5 pkt.

Polskie miejsce w konkursie akrobatów samolotowych w NRD

W Magdeburgu zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa NRD w akrobacji samolotowej, w których uczestniczyli również trzech reprezentantów Polski. Bezkonkurencyjny był pilot Związku Radzieckiego, który startował na doskonałych maszynach „Jak-18-P” zajmując pierwsze miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. W ostatniej konkurencji tzw. „władanie dowolnej” zwyciężył Boerner i Blaszczke (NRD) przed St. Kasperkiem. Międzynarodowym mistrzem NRD został Pimlenow (ZSRR) przed swym rodakiem Martinis-Polacy w klasyfikacji indywidualnej zajęli miejsca od 6 do 8, w kolejności: Stanisław Kasperke, Stanisław Kowala i Edmund Mikolajczyk. Drużynowo Polacy wywalczyli drugą pozycję, za ekipą Związku Radzieckiego.

W piłkarskiej lidze międzyokręgowej

Wawel w czołówce

Nie wiedzie się zespołem krakowskim w rozgrywkach ligi międzyokręgowej. Jedynie Wawel zajmuje wysoką lokatę. Górnik Jaworzno, Unia Oświęcim i Hutnik Trzebnia okupują ostatnie lokaty w tabeli. Wczoraj o największą niespodziankę postarała się Resovia Rzeszów, która pokonała na swym boisku Kraków Częstochowa. Na czele tabeli kroczą drużyny Górniku Wojkowice i KSZO Ostrowiec, które nie poniosły porażki. SANDECCJA - GÓRNIK JAW. 1:0 (0:0), UNIA OŚW. - GÓRNIK WOJK. 0:3 (0:1), HUTNIK TRZEB. - STAR STARACH. 2:3 (0:2), BŁĘKITNI - WAWEL 2:2 (1:1)

Czwórka polskich żużlowców w finale MŚ

A. Wyglenda - mistrzem Europy

Final europejski indywidualnych żużlowców mistrzostw świata na torze wrocławskim zakończył się wspaniałym sukcesem Polaków. Mistrzem Europy został Andrzej Wyglenda przed Polakiem Andrzejem Pogorzelskim i Igiem Plechanowem (ZSRR).

Dopiero ostatni wyścig za Trzeszkowski w wyścigu tym wodów w którym startowali Wyglenda i Pogorzelski zdecydował o tytule mistrzowskim. Wyglenda lepiej wystartował, objął prowadzenie i nie dał się wyprzedzić swemu rywalowi.

W następnym wyścigu sytuacja znacznie się poprawiła, wygrał ten wyścig Pogorzelski przed Wyrąmą.

W finałowych zawodach w Wembley o indywidualne mistrzostwo świata z grupy „europejskiej” startować będą: Wyglenda, Pogorzelski, Woryna i Trzeszkowski (Polska), Plechanow (ZSRR), Persson, Fundin, Jansson i Michanek (Szwecja), Dinse (NRD).

Ten ostatni w dodatkowym zwycięskim wyścigu z Holubem (CSRS) zapewnił sobie miejsce w „dziesiątce” a Holub uplasował się na jedenastym miejscu, będąc tym samym rezerwowym na zawody w Wembley.

Wyniki - 1) Wyglenda (Polska) - 14 pkt., 2) Pogorzelski (Polska) - 13 pkt., 3) Plechanow (ZSRR) - 12 pkt., 4) Woryna (Polska) - 10 pkt., 5) Persson (Szwecja) - 8 pkt., 6) Michanek (Szwecja) - 8 pkt., 7) Trzeszkowski (Polska) - 8 pkt., 8) Fundin (Szwecja) - 8 pkt., 9) Jansson (Szwecja) - 8 pkt., 10) Dinse (NRD) - 7 pkt., 11) Holub (CSRS) - 7 pkt., 12) rezerwa, 12) Enecona (Szwecja) - 5 pkt., 13) Harrefeldt (Norwegia) - 3 pkt., 14) Nygren (Szwecja) - 3 pkt., 15) Malmqvist (Szwecja) - 3 pkt., 16) Tomicek (CSRS) - 2 pkt.

Polska przegrała z Francją 86:114

Sobotni pojedynek lekkoatletyczny juniorów Polski i Francji zakończył się pewnym zwycięstwem gości 114:86. Zespół francuski przejechał do Krakowa jako faworyt i w przekroju całego spotkania zasłużył na sukces, jakkolwiek zbyt za wysoki w odniesieniu do zaprezentowanej formy. Młodzi reprezentanci Polski w wielu konkurencjach byli równorzędnymi partnerami mi „trójkoloryowych”. Stąd szereg ciekawych i wyrównanych pojedynków, w których jednak Francuzi zapewnili sobie większość bo 14 na 19 rozegranych konkurencji.

W zespole francuskim na najwyższe noty zasłużył Degras w skoku woty (202 cm), płotkarz Corval 14,6 sek na 110 m ppł. i oszczepnik Capillaard 71,24 m. W drużynie Polski najlepsze rezultaty uzyskał Balaehowski (z Cracovii), który zajął dwa zwycięstwa na dystansie 400 i 200 m, 47,3 i 21,4 sek., płotkarze a dystansie 400 m, Kulczycki i Serafin, którzy zajęli dwie pierwsze lokaty. Nadmienić należy, że zespół Polski tuż przed startem został osłabiony usunięciem ze składu reprezentacji za postawę niegodną sportowca - Kupeczyka, Orazewskiego i Dudzika.

A oto wyniki: 100 m: 1. Gres (F) 10,6, 2. Kluczek (P) 10,7, 200 m: 1. Balachowski (P) 21,4, 2. Kiczko (P) 21,5, 400 m: 1. Balachowski (P) 47,3, 2. Chludziński (P) 49,3, 800 m: 1. Diez (F) 1,53,7, 2. Malecki (P) 1,51,4, 1500 m: 1. Duplaquet (F) 3,34, 2. Blondel (F) 3,54,7, 3000 m: 1. Box Berger (F) 8,33,8, 2. Trouvat (F) 8,39,0, 110 m ppł: 1. Corval (F) 14,6, 2. Malrien (F) 14,6, 400 m ppł: 1. Kulczycki (P) 52,7, 2. Serafin (P) 53,2, 1500 m z BRZESZK.: 1. Pleczyński (P) 4,13,9, 2. Lacaun (F) 4,13,9, 4 x 100 m: 1. Francja 41,2, 2. Polska 41,3, 4 x 400 m: 1. Francja 3,14,7, 2. Polska 3,14,3, SKOK W DŁ: 1. Ugolini (F) 7,40, 2. Godlewski (P) 7,25, SKOK WZWYŻ: 1. Degras (F) 2,02, 2. Pawelec (P) 1,99, SKOK O TYCZCE: 1. Kozakiewicz (P) 4,32, 2. Drut (F) 4,00, TRÓJSKOK: 1. Prive (F) 14,55, 2. Fircs (F) 14,67, KULA: 1. Chala (F) 16,26, 2. Subbotko (P) 15,13, DYSK: 1. Chabrier (F) 48,68, 2. Gryżoń (F) 48,66, OSZCZEP: 1. Capillaard (F) 71,24, 2. Krupński (P) 70,28, MŁOT: 1. Aceabray (F) 55,74, 2. Szacilo (P) 55,12,

300 zawodników w zakopiańskiej „Sześciodniówce” FIM

Do dnia 23 bm. już 300 zgłoszonych zawodników organizatorów największej imprezy motocyklowej - „Sześciodniówki” FIM w Zakopanem. Jak wynika z nadesłanych zgłoszeń najliczniejsze ekipy przysyła: Wielka Brytania, NRD, NRE, ZSRR, Czechosłowacja. Do obecnej chwili nazwiska reprezentantów 17 krajów widnieją na liście zgłoszeń. Najbardziej interesującą konkurencją „Sześciodniówki” będzie „Trofeum Światowe”. O cenę tę nagrodę ubiegać się będą reprezentacje narodowe: Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Szwecji, Włoch, Polski, NRE, ZSRR, Austrii, NRD a niewykluczony także jest start Hiszpanii. Nie wszystkie ekipy podają imienne składy. Wiadomo już, że narodowy zespół polski pojedzie w następującym zestawieniu: Musiał i Pleczara (obaj na SHL 250), F. Felich (SHL 175), J. Koper (WSK 175), J. Warchoł i R. Szczerbakiewicz (WSK 125).

Drugą konkurencją - „Międzynarodowa Srebrna Waza” posiada także bardzo silną obsadę. Po dwa zespoły narodowe zgłoszy: Holandia, Anglia, NRE, NRD, Szwecja, Czechosłowacja, Finlandia i Polska.

W kilku wierszach

● W skokach do wody z wysokością 600 m Polak Ligocki zajął trzecią lokatę. ● W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Jenie reprezentanta NRD Balzer przebiegła dystans 80 m ppł. w 10,7 s. ● Podczas pływackiego meczu Holandia - Wielka Brytania pływacy holenderskiej w wyścigu na dystansie 4 x 110 y. st. zm. ustanowili nowy rekord świata wynikiem: 4:58. Dotychczasowy rekord należał do Angielek i wynosił 4:40,6. ● W między państwowym meczu w podnoszeniu ciężarów juniorów, Polska przegrała z ZSRR 2:5. W czasie spotkania zawodnik ZSRR Jakubowski ustanowił dwa nowe rekordy juniorów. W wyciskaniu uzyskał on 156,5 kg i 31,35, dodatk. 34. Wylosowana banderola 1935.

Wielki miting pływacki w Warszawie

12 rekordów Polski

Niezwykle udaną imprezą były dwudniowe zawody pływackie o Grand Prix Warszawy. Organizatorom udało się zapewnić start wielki gwiazd z medalistami olimpijskimi i rekordzistami świata na czynie. Dzięki takiej obsadzie na zawodach padło wiele znakomych rezultatów a nasi czołowi pływacy, zdopingowani silną konkurencją przypuścili generalny atak na rekordy Polski. Ten atak na rekordy zakończył się pełnym sukcesem polskich pływaków. W ciągu 2 dni ustanowili 12 rekordów Polski seniorów, nie licząc rekordów młodzieńców. Oto lista rekordzistów:

Motory! Motory!

W Wieliczce rozegrano wczoraj ostatnią eliminację meczową o Puchar Polski na szczeblu okręgowym. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 125 cm Gwardia przed Kowalczykiem (obaj Kraków); 175 cm - Kozioł (Kraków) przed Stachurą LZS Lisia Góra; ponad 175 cm - Gajewski (Kraków) przed Maciejewskim (LZS Bzreszcze).

Mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek

W Cagliari zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek. Tytuł mistrzowski wywalczyły młode koszykarki Związku Radzieckiego, wygrywając w ostatnim meczu z Czechosłowacją 48:35 (26:18). W pozostałych spotkaniach Bułgaria pokonała Włochy 58:34 (32:16), a Jugosławia zwyciężyła Węgry 45:35 (26:14). Końcowa klasyfikacja: 1. Związek Radziecki 12 pkt., CSRS i Jugosławia - po 10 pkt., Bułgaria i Polska - po 9 pkt., Węgry - 7 pkt., Włochy - 6 pkt.

Hipiczne mistrzostwa Europy - WKKW

Dobrze spisują się reprezentanci Polski na hipicznych mistrzostwach Europy - WKKW, rozgrywanych w irlandzkiej miejscowości Punchestown. Po dwóch dniach zawodów Milbrat jest na czwartym miejscu - 62 pkt., a Babirecki zajmuje dziesiątą lokatę, mając 61,5 pkt.

Polskie miejsce w konkursie akrobatów samolotowych w NRD

W Magdeburgu zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa NRD w akrobacji samolotowej, w których uczestniczyli również trzech reprezentantów Polski. Bezkonkurencyjny był pilot Związku Radzieckiego, który startował na doskonałych maszynach „Jak-18-P” zajmując pierwsze miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. W ostatniej konkurencji tzw. „władanie dowolnej” zwyciężył Boerner i Blaszczke (NRD) przed St. Kasperkiem. Międzynarodowym mistrzem NRD został Pimlenow (ZSRR) przed swym rodakiem Martinis-Polacy w klasyfikacji indywidualnej zajęli miejsca od 6 do 8, w kolejności: Stanisław Kasperke, Stanisław Kowala i Edmund Mikolajczyk. Drużynowo Polacy wywalczyli drugą pozycję, za ekipą Związku Radzieckiego.